Dodatek do Tygodnika katolickiego. do № 27.

KAZANIE*)

miane w Paryżu w Kościele Wniebowzięcia (del'Assomption) w dzień Trójcy świętéj dnia 31. Maja 1863. przy uroczystém poświęceniu

Chorągwi Polskich

przez

Xiędza Alexandra Jełowickiego

Przełożonego Missyi Polskiéj w Paryżu.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Dignare me, laudare te, Virgo Sacrata.
Da mihi virtutem contra hostes tuos.
Dozwól, bym Cię chwalił, o Panno św.!
Daj mi moc przeciw Twym nieprzyjaciołom
(Off. B. M. V.)

Mili Bracia.

Oto jest codzienna modlitwa Kościoła świętego, i każdéj pobożnéj duszy, do Najświętszéj Panny: — „Dozwól, bym Cię chwalił, o Panienko święta! A daj mi moc potrzebną przeciw Twym nieprzyjaciołom!“ — I zaprawdę, słuszna to i zbawienna modlitwa. Bo chwalenie Maryi, jest chwaleniem Boga; a moc Boża, jest w ręku Maryi.

Chwalenie Maryi, Bracia mili, jest najdoskonalszym pośrednim sposobem umiejętnego, wychwalania Trójcy Przenajświętszéj. Marya bowiem, jest najmilszą Córką Ojca Przedwiecznego [1]); wybraną od początku na BogaRodzicę Dziewicę. Marya, porodziwszy nam Boga i Człowieka [2]), jest Synowi Bożemu, dla nas Wcielonemu, Narodzonemu, Umęczonemu, Zmartwychwstałemu i Wniebowstąpionemu, jest Mu Matką Przedziwną — i Ojcem zarazem; bo innego Ojca na ziemi On nie miał [3]). Marya, od chwili Niepokalanego Poczęcia, jest Oblubienicą Ducha Świętego [4]); który ją od początku porwał swą miłością [5]); a uposażył i łaską i chwałą [6]).

Ztąd, między Bogiem a ludźmi związek przez Maryę. Ztąd, chwalenie Maryi, jest chwaleniem Boga. Ztąd, nadzieja w Maryi, jest nadzieją w Bogu. Ztąd, komu Marya łaskawa, temu Bóg łaskawy. Ztąd, kto woła do Maryi, otrzyma pomoc od samego Boga, lecz z ręku Maryi [7]).

Dozwoliła nam Marya, Bracia mili, iżeśmy ją przez cały ten miesiąc, chwale jéj poświęcony, jak mogli chwalili. Więc w tym dniu ostatnim, tego błogosławionego jéj miesiąca, upadłszy jéj do nóg, śmiele zawołajmy:

„Dozwoliłaś, o Maryo! byśmy Cię chwalili, dajże nam moc dzielną przeciw nieprzyjaciołom i Twoim i naszym, boś Ty jest Matką i Królową naszą.“ — A jam sługa Twój: dajże i mnie tę moc tak potrzebną dzisiaj słowom moim: *Da mihi virtutem contra hostes tuos.*

Zdrowaś Maryo.

I.

Od początku, Bracia mili, świat ten rozdzielon jest na dwa obozy: Obóz Maryi z jednéj strony, a szatański z drugiéj.

Gdyby pierwsi Rodzice nasi nie byli zgrzeszyli; nie byłoby bojowania na ziemi; byłby pokój błogosławiony, po wszystkie pokolenie i po wszystkie wieki. Ale po grzechu, stało się inaczéj — i żywot człowieczy, stał się bojowaniem. [8]) A stało się to miłosierdziem Bożém, który litując się nas, rozdzielił sprawę naszę od sprawy szatana; i dał nam przeciwko niemu wszelką moc zwycięzką, składając ją dla nas wszystkich i na wszystkie czasy, w ręce Maryi; gdy grzesznym Rodzicom rodu ludzkiego, obiecując Zbawiciela, rzekł do szatana, klątwę nań rzuciwszy:

Położę, nieprzyjaźń między tobą a między niewiastą: i między nasieniem twem i nasieniem jéj: Ona zetrze głowę twoję, a ty czyhać będziesz na piętę jéj (Gen. III. 15.).

Oném to słowem Bożém rozdzielon jest świat na dwa obozy. Po jednéj stronie szatan, i nasienie jego; to jest wszyscy zwolennicy szatana, wszystko co szatańskie, wszystek grzech, wszystka podłość i wszystka nieprawość. Po drugiéj stronie Marya i nasienie jéj; to jest Syn jéj, a Wódz nasz, Chrystus i my wszyscy, Chrystusowi bracia i żołnierze — i wszystko co sprawiedliwe, co szlachetne, co święte.

I walka między temi dwoma obozami, trwa od początku, trwa ciągle. Czuje ją każdy, z Pawłem świętym, w członkach swoich [9]). Czują tę walkę wszystkie członki rodu ludzkiego, narodami zwane. Zwycięztwo w téj ustawicznéj walce, częstokroć waży się długo; lecz w końcu, przeważy się zawsze na stronę, powiem naszą, na stronę Maryi. Boć, bez żadnego ograniczenia, rzekł Bóg o Maryi, mówiąc do szatana: *Ona zetrze głowę twoję.* — Daremnie przeto czyha wciąż szatan na piętę Maryi, na każdego z nas; bo myśmy zawsze mocni przeciw szatanowi, dopóki stoim po stronie Maryi. A co jest prawdą o pojedyńczych ludziach, to jest też prawdą o całych narodach.

Szczęśliwe dziecię, któremu pobożna Matka, jak każda Matka Polka, wkłada na piersi obraz Matki Boskiéj, tę tarczę niezłomną przeciw pociskom szatańskim, bijącym na nas od niemowlęctwa naszego, aż do śmierci saméj. Wzrośnie to dziecię w miłości Maryi; i pod jéj opieką, w czujnéj wciąż walce przeciw szatanowi, wzrośnie to dziecię na zwycięztwach samych; a ze zwycięztwa idąc do zwycięztwa, wytrwa aż do końca, jeźli aż do końca przy Maryi, przy téj Zwycięzkiéj Matce, zawsze walczyć będzie.

Szczęśliwa Polska, że tuż przy jéj kolebce, stanęła ta Matka nad wszystkie matki, Marya Zwycięzka, zawitawszy na ziemię naszą w cudném rozbrzmieniu téj zwycięzkiéj Pieśni: *Boga Rodzica Dziewica!* Szczęśliwa Polska, że Marya wezwała ją tym sposobem od początku i na wszystkie czasy pod Chorągiew swoję.

A iżby ztąd, w dzisiejszych walkach naszych, wzmogło się męztwo i nadzieja nasza, wspomnijmy na sprawy Maryi od początku świata.

Jéj to obietnica, uczyniona przez Boga pierwszym Rodzicom naszym, taką nadała ich mocą; że przez dziewięć wieków, i więcéj, w trudzie i bojowaniu zwycięzko wytrwali. [10]) — Jéj to obietnica odparła szatanów, a ludzi do Nieba znowu powołała [11]). — Jéj to obietnica, zwyciężyła Potop; bo kto z ginących w oném morzu, którém się był stał świat cały, wejrzał na Maryę, na tę Gwiazdę morza, zbawił duszę swoję [12]). Jéj to obietnica, unosząc się po nad wodami potopu, zachowała ród ludzki w Arce, co była figurą jéj Syna. [13]) Jéj to obietnica, stała się Noemu Gołębicą zwiastującą pokój; [14]) i wszechbarwną wstęgą, wiążącą Niebo z ziemią wznowioném Przymierzem. [15]) Jéj to obietnica, wyzwoliła późniéj Lud Boży z potopu niewoli; bo zkądże Bóg przemówił do Mojżesza: azali nie z krzaku, płonącego a zgoła się nie upalającego, który był także figurą Maryi? [16]) Z łona więc Maryi, wypadł ogień miłości Bożéj, i zapalił serce Mojżesza miłością Ojczyzny. — Przed Maryą to, bo przed Arką Pańską, runęły Jozuemu mury Jerycho. [17]) I Gedeon, nowy zbawca ludu, przez Maryę stał się tak zwycięzkim;

---

*) Kazanie niniejsze już było w Tygodniku zamieszczone, ale przez pomyłkę w drukarni tak błędnie przerzucone, iż całkiem myśli dojść czytelnik nie zdoła. By pięknemu słowu mówcy krzywdę o ile można nadgrodzić, dajemy je w poprawnéj edycyi. —

1) Maria, Filia praedilecta aeterni Patris (S. Laur. Justin. De Triumpho Christi).

2) Mater Domini, quae Deum nobis genuit et Hominem (S. Hier. Ep. ad Paul. et Eustoch.)

3) Maria, Pater Christi; non enim Christus alium Patrem habuit in terris (S. Antonin. in sum. Theol. P. IV. Tit. XV. c. 41.).

4) Sponsa Spiritus Sancti (S. Hildel. Ser. VI. De Ass. B. M. V.).

5) Statim concepta, totam sibi rapuit Spiritus Sanctus (S. Petr. Dam. Ser. de Annunc.).

6) Dotata Gratia et Gloria (Idi. de B. M. V.).

7) Nulla gratia venit de coelo ad terram, nisi transeat per manus Mariae (S. Bern. Serm. 3. in Vig. Nat.)

8) Militia est vita hominis super terram (Job. VII. I.).

9) Video autem aliam legem in membris meis, repugnantem legi mentis meae, et captivantem me in lege peccati, quae est in membris meis (ad Rom. VII. 23.).

10) Quae lapsam Hevam erexit, et Adamum e Paradiso dejectum, in Coelos misit (S. Epiph. Orat. de lau. Mariae).

11) Per te fugantur doemones, et homo ipse ad coelum revocatur (S. Cyr. Alex. Hom. contra Nestor.).
Nemo qui salvus fiet, nisi per te (S. Germ. Sermo de Zona Virgin.).
Tu enim es salus generis humani (S. Joan. Dam.).

12) Ipsa, inquam, est proeclara, et eximia stella, super hoc mare magnum et spatiosum, necessario sublevata. Si juctaris undis, respice Stellam, voca Mariam (S. Bern. Hom. 11. sup. Miss.).

13) Corn. a Lap.

14) Per te pax coelestis donata est numdo (S. Ep. Orat. de laut. Mariae).

15) Ipsa est arcus foederis sempiterni (S. Bern. Ser. 1. de Nat. Mariae).

16) Rubum quem viderat Moises incombustum, coservatam agnovimus tuam laudabilem virginitatem Sancta Dei Genitrix (Off. B. M. V.)

17) Qui creavit me, requievit in tabernaculo meo. Et dixit mihi: in Jacob inhabita, et in Israel hereditare (Eccles. XXIV. in Off. B M., V.)

bo ona to, na Runie Gedeonowém, była rosą z Nieba. [18]) A czém była Dawidowi, ta Wieża Dawidowa; niech świadczą sameż Psalmy jego. Ona to, w osobie Ester, wyzwoliła lud swój prożbą; a w osobie Judyt, własnym go raz jeszcze ocaliła mieczem [19]). Ona i ludowi naszemu, boć to jest lud Boży, okazała się wielekroć Esterą i Judytą. Czyż jéj cudowne Obrazy, w Koronie, w Litwie i na Rusi, nie świadczą słowu mojemu? Ileż to kul, przeciw nam ciskanych, uwięzło tam w świątyniach Maryi, gdy nam zwycięztwa święte upraszała? A na jasnéj Górze, czyż na prożbę pobożnego Xiędza Kordeckiego, czyż Marya osobiście, że tak powiem, za nas nie walczyła, gdy pociski nieprzyjaciół naszych na nichże samych zwracała? I ta Królowa Korony Polskiéj czyż za Ojczyznę naszą, czyż za lud swój, Koronny, Litewski, Ruski i Pruski, w obrazie swym cudownym nie odnosiła blizny? Wszystkim rycerzom naszym, we wszystkich bojach, Ona przewodziła. Ona im była zbroją i przyłbicą; Ona jasnym mieczem; połyskującym zawsze na słowo Jezusa; Ona ich wiarą, nadzieją, natchnieniem. Któż nam wzudził Czarnieckiego, jeźli nie Marya? W czyje imię stał się nasz Jan III. zbawcą Chrześcijaństwa, jeźli nie w Imię Maryi?

Nie skończyłbym, gdybym chciał tu wyliczać wszystkie zwycięztwa Polskie przez Maryę, i wszystkie sprawy Maryi przez Polskę. Za jéj to sprawą, Polska była zawsze miłą i Bogu i ludziom; i samiż nieprzyjaciele nasi, przyjaciołmi się nam stawali, stawszy się nam bracią u nóg téj Królowy naszéj; która, na korzyść zwyciężonych, przez nas zwyciężała. Takiém jest zawsze zwycięztwo miłości.

I było tak u nas, dopókiśmy, jak należy chwalili Maryę, czystością obyczajów i gorliwością o Wiarę i o Kościół święty. I znowu tak będzie; bo, dzięki Maryi, wracamy do Jéj wychwalania sercem, słowem, czynem.

Dozwoliłaś nam, o Maryo! byśmy Cię chwalili. Dajże nam moc potężną przeciw nieprzyjaciołom i Twoim i naszym. *Da nobis virtutem contra hostes tuos.*

II.

Zeszliście się dziś, Bracia mili, na uroczystość poświęcenia Chorągwi Polskich. Oto przed wami stoją rozwinięte.

U góry, nad Chorągwią, błyszczy znak Zbawiciela, z napisem: *W tym znaku zwyciężysz.* Na jedwabiu o barwach naszych narodowych (przypominających nam godła Maryi, Różę i Lilię, miłość i czystość, i męczeństwo i świętość) a na jednolitéj krwawéj tarczy, promieńmi złotemi w troje podzielonéj, połyskują jasne herby Korony, Litwy i Rusi; a w ich pośrodku, w Obrazie Częstochowskim, króluje Marya.

Dawniéj, w pośrodku herbów Polskich, królowie obieralni herby swe stawiali. A więc zmieniały się te herby. Nam trzeba dzisiaj herbu niezmiennego. I oto go mamy w tym cudownym Obrazie téj Królowy naszéj. Królowie się zmieniają, dynastie się zmieniają, kształty rządu się zmieniają, ale Królowa nasza, przez którą królowie panują i rządzą się ludy, Królowa ta nasza, nigdy się nie zmieni. I Rzeczpospolita Polska, jakikolwiek kształt rządu kiedykolwiek przyjmie, nie przestanie być nigdy królestwem Maryi; bo ona nam Królową na wieki. I dla tego, godzi się mieć jéj obraz w herbie Polski. Godzi się to i należy z miłości ku Maryi przedewszystkiém, ale oraz z miłości Ojczyzny.

Niektórzy obawiają się, by ta pozorna nowość, nie zraziła różnowierców w Polsce. Próżną jest ta obawa, mili Bracia, przy wolności sumienia, którą przyjmujemy, i któréj pragniemy. Wolność sumienia, nie tylko nam jest pożądaną dla pokoju społecznego, bez którego nie masz potęgi w narodzie. Ale przytém, pożądaną nam jest bardzo, dla rozszerzenia prawdziwéj wiary, dla wzrostu Kościoła, i dla spełnienia proroctwa Chrystusowego, kończącego proroctwa wszystkie: że będzie jedna tylko Owczarnia i jeden Pasterz [20]) A proroctwo to, spełni się najprędzéj wolnością sumienia.

O tę wolność, dopominając się Kościół święty dla siebie, woła już przez to samo o wolność dla wszystkich. O tę wolność, Kościół święty walcząc, daje własną krew swoją, krew codziennych męczenników swoich; ale niczyjéj krwi nie rozlewa, nikogo nie prześladuje, nikogo nie męczy; a tym sposobem, wszystkim wolność tę zdobywa. O tę wolność, Kościół święty codziennie woła do Boga, [21]) który chce mieć w swéj służbie synów wolnych, nie zaś niewolników; — bo niewolnictwo, to nie obóz Maryi, to szatański Obóz. Tą wolnością, Polska zawsze żyła; bo Polska od początku królestwem Maryi. Tą wolnością, Polska, w Imię Maryi, podbiła Kościołowi pokolenia i narody całe. I mam nadzieję, iż to nieprzeparte Proroctwo Jezusowe; że będzie jedna tylko Owczarnia i jeden Pasterz: spełniać się pocznie, na wzór narodom wszystkim, miłością i wolnością w Królestwie Maryi, w Polsce naszéj drogiéj!

Marya, Bracia mili, jest miłości i wolności Matką. Nie lękajcie się przeto, by Obraz jéj w Herbie Polski, miał kogobądź od Polski odstręczyć. Owszem wszystkich zjedna. I różnowiercy nawet, tém więcéj nas uszanują, im więcéj my uszanujem Maryę. A patrząc na Obraz jéj w środku herbów naszych, chociażby nie uszanowali w nim jeszcze Matki Bożéj, uszanują w nim wszakże Obraz swéj Królowy, skoro są Polacy. Boć nie w imieniu jednego tylko wyznania, lecz w imieniu narodu całego, król nasz Jan Kazimierz wezwał Maryę na Królowę Poski. I nie dla jednego wyznania tylko, lecz dla narodu całego, myśmy tu z wami, na wygnaniu, u nóg Matki Boskiéj Zwycięzkiéj, ślub ten ponowili. I nie jedno tylko wyznanie w Polsce, ale cała Polska korzystała zawsze z opieki Maryi. A kiedy Marya, budzi w téj chwili naród cały do życia, w sposób tak cudowny; mielibyśmy względem niéj okazać się niewdzięczni, albo słabéj wiary; nie śmiejąc wyznać Maryi, oném wyznaniem głośném i na wszystkie wieki: że Marya Królową jest naszą?

Nie lękajcie się, Bracia mili, przyjęcia Obrazu Maryi do Polskiego herbu. Nie oddali od nas sprzymierzeńców — owszem ich przymnoży. Kto Polak, już przez to samo obrońcą Maryi.

W niedawnych krwawych dniach Warszawy, gdy Polacy, umierając za Polskę, z cierpliwością i miłością męczenników, szli w modlitwie na spotkanie téj ożywczéj dla narodu śmierci, i gdy kapłan, który ich prowadził z krzyżem, w pierś ugodzony upadał; któż doskoczył na obronę godła Wiary Polskiéj, kto ujął Krzyż Pański, i kto przy nim zginął? Oto żyd Polak? Podobnież, wszyscy żydzi, którzy są Polacy, staną w obronie Obrazu Maryi; skoro go ujrzą promieniejącego nam nadzieją, na Chorągwiach naszych.

Bracia moi! Dzisiejszy dzień jest wielkim w dziele odrodzenia Polski. I obecna w nim godzina, w któréj się spełnia poświęcenie tych Chorągwi dla Hetmanów Korony, Litwy i Rusi, jest wielką. Jeżeli Rząd Narodowy te Chorągwie przyjmie, i Rycerzom przez siebie wybranym je zwierzy; tuszę, że dla Imienia Maryi przyspieszy Bóg chwilę naszego zwycięztwa. I dla tego, ze łzami błagam Matki Boskiéj, aby Rządowi Narodowemu znać dała: że Wojskom naszym znowu chce Hetmanić.

Często, za dni naszych, słyszy się o składaniu ofiar na Ołtarz Ojczyzny. Wyrażenie to jest błędném, niewłaściwém, nawet bałwochwalczém. Ołtarz bowiem, jedynie Bogu się należy. Nie może więc Ojczyzna mieć Ołtarza sobie; ale może i powinna być Ołtarzem Bogu. I dla tego, godzi się i należy, by na Chorągwiach naszych, jakby na Ołtarzu, wśród herbów naszych, świeciła Marya. Wtedy, przed Chorągwią naszą uklękną wszystkie kolana ziemskich i piekielnych nieprzyjaciół naszych. I na widok téj Chorągwi, wychyli się z pomocą ku nam nawet Niebo same, ujrzawszy w śród herbów Polski, jakby w sercu Polski, królującą *Maryę z Jezusem* u łona.

* * *

Bracia mili — skończyłem. Wymówiwszy prześwięte Imiona *Jezus i Marya*! — cóżbym już więcéj powiedzieć zdołał? W tych Imionach wszystka moc i dzielność, wszystka wiara, nadzieja i miłość jest nasza; w tych Imionach pełne błogosławieństwo i pełne zwycięztwo, w życiu i przy śmierci, w Ojczyźnie doczesnéj ku Ojczyźnie wiecznéj.

O Maryo! daj nam Cię uczcić, z Synem Twoim, przed Bogiem i ludźmi, w wojnie i w pokoju. I na te chorągwie, ku zwalczeniu nieprzyjaciół i Twoich i naszych, zléj błogosławieństwo Syna Twego, i zléj nam moc Twoję, o Królowo! O Matko!

Dignare nos, laudare te, Virgo Sacrata.
Da nobis virtutem contra hostes tuos. Amen.

---

[18]) Hanc Gedeonis vellus, dum in medio siccae areae maduit (S. Bern. de duodecem praerorg. B. M. V.).
[19]) Corn. a Lap. et Off. B. V. M.
[20]) Et fiet unum ovile, et unus Pastor. (Ioan X. 16).
[21]) Ut destructis adversitatibus et erroribus universis, Ecclesia tua secura tibi seraviat libertate (Miss. Rom.).

Właściciel i wydawca odpowiedzialny X. Prusinowski w Grodzisku. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego w Grodzisku.